

**Agnieszka NITSZKE**

Uniwersytet Jagielloński

Beata Kosowska-Gąstoł, *Europejska Unia Demokratyczna, czyli o współpracy partii chrześcijańsko-demokratycznych i konserwatywnych*

Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2004, 384 s.

Autorka recenzowanej książki jest doktorem nauk politycznych, pracownikiem naukowym Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ. Prezentowana książka jest owocem jej zainteresowań w sferze nauki o partiach politycznych, a zarazem publikacją jej pracy doktorskiej.

Celem recenzowanego opracowania jest przybliżenie czytelnikowi problematyki związanej ze współpracą partii chrześcijańsko-demokratycznych i konserwatywnych na poziomie europejskim. Temat ten jest nierozdzielnie związany z procesami integracyjnymi w Europie. Budowa wspólnej Europy, która początkowo miała głównie na celu wzmocnienie europejskiego potencjału gospodarczego, zaczęła obejmować z czasem coraz to nowe obszary, w tym sferę partii politycznych. Problematyka poruszana przez Kosowską-Gąstoł z pewnością zainteresuje czytelników, wśród których powinni się znaleźć nie tylko studenci politologii czy stosunków międzynarodowych, ale także politycy oraz wszyscy, którzy interesują się bieżącymi wydarzeniami politycznymi. Omawiana książka ukazała się w bardzo dobrym momencie, data jej edycji zbiega się bowiem z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, a więc z pojawieniem się naszego kraju na głównej scenie działalności omawianej organizacji.

Autorka przedstawia genezę, historię, struktury organizacyjne i doktrynę Europejskiej Unii Demokratycznej (EDU). Ale czym jest sama Unia? *EDU*, jak pisze Kosowska-Gąstoł we wstępie do swej pracy *jest organizacją zrzeszającą partie chrześcijańsko-demokratyczne, konserwatywne i inne „podobnie myślące”* (s. 11). Została założona 24 kwietnia 1978 r. w austriackiej miejscowości Klessheim.

Książka podzielona jest na dwie części. Część pierwsza, zawierająca trzy rozdziały, poświęcona jest rozwojowi organizacyjnemu i strukturze Europejskiej Unii Demokratycznej. W rozdziale pierwszym przedstawiona została geneza EDU. Autorka nie ogranicza się tylko do prezentacji wydarzeń bezpośrednio prowadzących do powstania omawianej organizacji, ale pogłębia poszukiwania początków EDU, sięgając do pierwszych powojennych organizacji skupiających europejskie partie chade-

kie i konserwatywne<sup>1</sup>. W sposób bardzo ciekawy przedstawione zostały przygotowania do powołania EDU. Autorka prezentuje nie tylko kalendarium wydarzeń, ale również nakreśla sytuację polityczną poszczególnych partii chadeckich i konserwatywnych w ich ojczystych krajach oraz nastawienie liderów partyjnych do budowy nowej organizacji.

Drugi rozdział poświęcony został omówieniu struktury Europejskiej Unii Demokratycznej. Organizacja ta sama definiuje się jako „stowarzyszenie robocze”. Autorka wyjaśnia, że określenie to sugeruje luźny charakter współpracy partii członkowskich. W dalszej części rozdziału omawia organy EDU i ich kompetencje, proces podejmowania decyzji oraz zajmuje się instytucją członkostwa w organizacji. Przedstawione są kategorie członkostwa w EDU – od pełnoprawnego członka do podmiotu stowarzyszonego. Europejska Unia Demokratyczna jest organizacją otwartą, tzn. niewykluczającą możliwości powiększenia swojego pierwotnego składu członkowskiego. Jednak, aby przystąpić do EDU, zainteresowane partie muszą spełniać określone wymagania. Podstawowym kryterium jest oczywiście przynależność do rodziny partii chadeckich bądź konserwatywnych albo „podobnie myślących”. Ostatnie określenie jest najbardziej nieostre. Odnosi się ono, jak wyjaśnia Autorka, do innych niż chadeckie lub konserwatywne partie centrowych i centroprawicowych. Kolejnym warunkiem nabycia członkostwa jest akceptacja reguł demokratycznych, także w sferze wewnątrzpartyjnej. EDU ograniczyła zakres partii mogących stać się jej członkami do partii działających w systemach demokratycznych. Miało to przed upadkiem komunizmu duże znaczenie, a po roku 1989 spowodowało, że o członkostwo w Europejskiej Unii Demokratycznej zaczęły masowo ubiegać się partie z państw Europy Środkowo-Wschodniej. Partia powinna dodatkowo być relewantna na scenie krajowej. Rozdział ten jest interesujący dla polskiego czytelnika również z tego względu, że pojawiają się tam aktorzy z naszej sceny politycznej. Po przemianach, jakie dokonały się w 1989 r., EDU otrzymała nowy impuls do działania. Doszło wówczas do kontaktów jej przedstawicieli z reprezentującymi demokratyczne siły liderami partyjnymi z Europy Środkowo-Wschodniej. W 1991 r. do EDU przyjęte zostały dwie polskie partie: Kongres Liberalno-Demokratyczny (KLD) i Porozumienie Centrum (PC). W kolejnych latach, jak zauważa Kosowska-Gąstoł, doszło do zmian w relacjach EDU z polskimi partiami. Dotychczasowi członkowie: KLD i PC, nie wykazywali aktywności na forum organizacji, w związku z czym postanowiono PC wykluczyć m.in. za nieopłacanie składek, a członkostwo KLD uznać za wygasłe w związku z połączeniem się tej partii z Unią Demokratyczną (UD)<sup>2</sup>. Autorka odnotowuje misję przedstawiciela EDU do Polski, który miał sprawdzić kondycję polskich partii centrowych i prawicowych. Wnioski nie były zbyt pozytywne, jak pisze: *zauważono, że fragmentaryzacja nie jest spowodowana różnicami programowymi partii, ale ambicjami*

<sup>1</sup> Autorka omawia m.in. Nowe Ekipy Międzynarodowe (NEI), Europejską Unię Chrześcijańskich Demokratów (EUCD) oraz Europejską Partię Ludową (EPP).

<sup>2</sup> Powstała w wyniku połączenia KLD i UD Unia Wolności (UW) otrzymała w 1996 r. status stałego obserwatora (s. 118).

ich liderów (s. 118). W roku 1998 status pełnoprawnego członka uzyskała Unia Wolności (UW). Utrata praw członkowskich następuje w wyniku wystąpienia partii lub jako efekt wykluczenia ze struktur organizacji. Autorka podaje możliwe powody wykluczenia partii; może to być nieopłacanie składek, brak zainteresowania pracami Unii albo działania sprzeczne ze statutem organizacji.

W dalszej części pracy Autorka przedstawia organizacje powiązane z EDU (rozdział trzeci). Jako pierwsza omówiona jest Międzynarodowa Unia Demokratyczna (IDU), będąca, stosując określenie użyte przez Autorkę, rodzajem „organizacji-parasola” dla EDU i innych organizacji regionalnych partii o podobnym profilu. Kosowska-Gąstoł omawia strukturę IDU oraz dokonuje analizy jej doktryny, w której naczelne miejsce zajmują wolność i demokracja. Inne organizacje współpracujące z Europejską Unią Demokratyczną to: Europejska Unia Kobiet (EUW), Europejska Wspólnota Demokratycznej Młodzieży (DEMYC) skupiająca organizacje młodzieży niesocjalistycznej, Demokratyczni Studenci Europejscy (EDS) oraz Europejska Unia Średniej i Małej Przedsiębiorczości (EMSU). Szeroko zakrojona współpraca EDU z licznymi organizacjami świadczy o jej atrakcyjności. I nie chodzi tutaj bynajmniej tylko o możliwość politycznego zaistnienia, ale o wartości zawarte w doktrynie Europejskiej Unii Demokratycznej.

I temu właśnie tematowi poświęcona jest druga część recenzowanej pracy. Składa się ona z trzech rozdziałów. W pierwszym z nich (rozdział czwarty), Autorka dokonuje uporządkowania terminologii, ustalając zakres pojęć „ideologia” i „doktryna”. Następnie omawia doktrynę konserwatywną i jej relacje z neoliberalizmem i filozofią chrześcijańsko-demokratyczną, wskazując, że *do podjęcia analizy tych właśnie doktryn skłania założenie badawcze, że w obrębie doktryny Europejskiej Unii Demokratycznej nurtem dominującym jest konserwatyzm, a oprócz niego pojawiają się wątki neoliberalne oraz elementy zaczerpnięte z myśli współczesnej chadecji* (s. 183). Kosowska-Gąstoł przeprowadza analizę doktryny EDU, badając programy i statuty oraz inne materiały źródłowe, w tym także pisma autorów związanych z Unią<sup>3</sup>.

Na uwagę zasługuje próba skonstruowania własnego typu integralnego doktryny konserwatywnej przez Autorkę. Wymienia ona w ułożonym przez siebie katalogu szereg wartości charakterystycznych, jej zdaniem, dla konserwatyizmu. Na pierwszym miejscu pojawia się zasada zachowawczości, mająca na celu ochronę zastanego ładu społecznego. Dalej przedstawione są zasady gradualizmu i ewolucjonizmu. Autorka przypomina, że *we wszystkich doktrynach konserwatywnych społeczeństwo przedstawiane jest jako twór organiczny o hierarchicznej strukturze* (s. 193). Aby zapewnić tak zbudowanemu społeczeństwu prawidłowe funkcjonowanie, konserwatyzm postuluje stosowanie zasady społecznego solidaryzmu. Autorka uzupełnia katalog o obecne w doktrynie konserwatywnej ograniczone zaufanie do natury ludzkiej. Zamykając przegląd wartości konserwatywnych, Kosowska-Gąstoł omawia konserwatywne poglądy na polityczną organizację społeczeństwa. Stwierdza, że nie istnieje konserwa-

<sup>3</sup> Głównym dokumentem programowym EDU jest przyjęta w Klessheim w 1978 r. *Deklaracja* (s. 187).

tywny model ustrojowy<sup>4</sup>. Konserwatyści opowiadają się z jednej strony za silną władzą państwową, mogącą skutecznie chronić ład społeczny, z drugiej zaś za ograniczeniem roli państwa, głównie w sferze opieki socjalnej. W podobny sposób omówiona jest doktryna liberalna. Zaprezentowane są główne wartości charakterystyczne dla tej doktryny, takie jak: wiara w postęp, indywidualizm, uznanie praw wolnościowych<sup>5</sup>, świętość własności prywatnej oraz postulat ograniczenia funkcji państwa i władzy aparatu państwowego. Autorka wykazuje związki między neoliberalizmem a konserwatyzmem<sup>6</sup>. Jednym z elementów wspólnych dla obu nurtów jest niechęć do doktryny socjalistycznej. Innym jest wolność, przy czym, jak podkreśla Kosowska-Gąstoł, różnie rozumiana. W jednym przypadku jest wartością autoteliczną, absolutną – liberalizm, w drugim natomiast jest traktowana instrumentalnie – konserwatyzm. W dalszej kolejności analizie poddane zostają związki między ideologią chrześcijańskich demokratów a konserwatyzmem. Ciekawe są rozważania Autorki nad problemem istnienia ideologii chrześcijańsko-demokratycznej oraz, po stwierdzeniu, że takowa istnieje, prezentacja podstawowych jej założeń. Wśród wartości składających się na doktrynę chadecji wymienia zasadę personalizmu społecznego, przedstawiającego człowieka jako element szerszej całości, jaką jest społeczeństwo, zasadę pluralizmu, która uznaje istnienie wielości postaw politycznych i innych, zasadę solidarności wskazującą na potrzebę współpracy różnych grup społecznych w rozwiązywaniu problemów, zasadę subsydiarności, mówiącą, że państwo powinno przystępować do działania tylko wówczas, gdy niższe jednostki nie są w stanie samodzielnie podołać koniecznym zadaniom. Wskazuje też na przywiązanie chadeków do wartości rodziny. Chadecy nie opowiadają się za żadnym konkretnym reżimem politycznym, jedynym warunkiem jest demokratyczny charakter ustroju. Odrzucając idee kolektywistyczne, przywiązują wagę do wartości własności prywatnej. Autorka czyni próbę ustalenia wspólnych elementów konserwatyzmu i ideologii chrześcijańsko-demokratycznej. Wskazuje na eklektyczny charakter ideologii chrześcijańskich demokratów, nie pozwalający uznać jej za jeden z odłamów konserwatyzmu.

Omówiony właśnie rozdział ma ogromne znaczenie dla dalszych części pracy, w których analizie poddane zostały koncepcje polityczne Europejskiej Unii Demokratycznej. Autorka dokonała podziału omawianych koncepcji na społeczne, poli-

<sup>4</sup> Uzupełnieniem tej tezy może być myśl Rogera Scrutona, który tak tłumaczył czym jest konserwatyzm: *Konserwatyzm jest postawą, którą da się zdefiniować, nie utożsamiając jej z programem żadnej partii. Postawa ta może podobać się nawet osobie, która czuje odrazę do samej idei partii politycznych. W jednym z pierwszych manifestów politycznych angielskiej Partii Konserwatywnej odwołano się wprost do „tego wielkiego i inteligentnego odłamu społeczeństwa [...], który jest znacznie mniej zainteresowany przepychankami partyjnymi aniżeli utrzymaniem porządku i dobrym rządzeniem”* (Co znaczy konserwatyzm, Poznań 2002, s. 21).

<sup>5</sup> Autorka przedstawia ewolucję katalogu owych praw, od wolności określających status jednostki w państwie, czyli wolność sumienia, osobista i ekonomiczna, przez wolności polityczne, jak wolność zrzeszania się czy wolność słowa, aż po wolność przejawiającą się w prawie do decydowania o swoich sprawach (s. 197).

<sup>6</sup> Skąd wziął się neoliberalizm Autorka tłumaczy w rozdziale IV (s. 200).

tyczne i gospodarcze (rozdział piąty) oraz sprawy międzynarodowe i politykę bezpieczeństwa (rozdział szósty).

Kosowska-Gąstoł wskazuje, że [...] *EDU zorientowana jest raczej na rozwiązywanie konkretnych problemów europejskiej polityki niż budowanie całościowej doktryny* (s. 215). Jednak przegląd głoszonych postulatów i analiza podejmowanych przez tę organizację działań pozwala nakreślić jej doktrynę. Dominują w niej elementy w głównej mierze zaczerpnięte z doktryny chadeckiej, ale obecne są także elementy doktryn konserwatywnej i liberalnej. Autorka sporo miejsca poświęca omówieniu szeroko pojętej koncepcji państwa w programie EDU. Politycy zrzeszeni w tej organizacji opowiadają się zdecydowanie za liberalno-demokratyczną formą państwa, z silnie akcentowaną zasadą pluralizmu i reprezentacji. Jednak aby państwo nie przekraczało swoich uprawnień i nie naruszało praw swoich obywateli potrzebne są pewne gwarancje, a te, według nich, daje zasada „państwa prawa”<sup>7</sup>. Ponadto, władza państwowa powinna ulec decentralizacji. EDU w swym programie próbuje także określić rolę i funkcje państwa. Autorka zawarła w recenzowanej książce teoretyczne wprowadzenie do teorii państwa, przedstawiając definicje i klasyfikacje funkcji państwa, a następnie omówiła pod tym kątem doktrynę EDU. Z przedstawionej analizy wyłania się na pozór niespójny konglomerat różnych pomysłów i koncepcji. Z jednej strony Unia opowiada się za silnym państwem, mogącym zapewnić opiekę jednostkom nieprzystosowanym do zasad wolnego rynku, a z drugiej postuluje ograniczenie zakresu władzy oraz krytykuje etatyzm i kolektywizm. Rozwiązaniem tej pozornej sprzeczności jest zastosowanie zasady subsydiarności; silne państwo, bo nieobciążone nadmiernymi zadaniami, wkracza do działania tylko wówczas, gdy inne podmioty nie są w stanie wykonać określonych zadań<sup>8</sup>. W doktrynie EDU dużo miejsca poświęca się rozwojowi gospodarczemu, gdyż tylko dzięki temu możliwe jest zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego. Jednak nie wszyscy są w stanie wykorzystać możliwości oferowane im przez wolną gospodarkę i w takich przypadkach powinno interweniować państwo, pomagając swoim obywatelom. Koncepcja „państwa socjalnego” w omawianej doktrynie przyjmuje formę „socjalnego państwa prawa”, ma ona polegać *na godzeniu liberalnego systemu gospodarczego, który zapewnia swobodę działania w granicach prawa, z odpowiednią polityką socjalną, która chroni jednostki słabsze przed niepożądanymi skutkami polityki gospodarczej* (s. 250)<sup>9</sup>. Jak podkreśla Autorka, w doktrynie Europejskiej Unii Demokratycznej duże znaczenie odgrywa

<sup>7</sup> „Państwo prawa” lub „rządy prawa”. Pierwszy termin pochodzi od niemieckiego *Rechtsstaat*, a drugi od angielskiego *rule of law*. Oba terminy, choć wywodzące się z różnych systemów konstytucyjnych, oznaczają to samo zjawisko (s. 237).

<sup>8</sup> Kosowska-Gąstoł wyróżnia dwa aspekty zasady subsydiarności: pozytywny i negatywny (s. 254).

<sup>9</sup> W dalszej części pracy Autorka przedstawia ideę „społeczeństwa dobrobytu”, która ma zastąpić koncepcję „państwa dobrobytu”. Wedle tej nowej koncepcji główna część odpowiedzialności za dobrobyt ma być przeniesiona ze struktur państwa na obywateli. Zadania socjalne państwa mają zostać przejęte przez inne, pozapaństwowe instytucje, a obywatele powinni sami odpowiadać za swoje bezpieczeństwo socjalne, np. ubezpieczając się na wypadek różnych zdarzeń, w tym utraty pracy (s. 251-253).

idea społecznej gospodarki rynkowej. EDU powraca do pierwotnej koncepcji społecznej gospodarki rynkowej, wypracowanej przez niemieckich ordoliberalów. W modelu tym istnieje akceptacja liberalizmu gospodarczego i zasad gospodarki rynkowej, jednak podkreśla się konieczność ustanowienia pewnych czynników regulujących te zjawiska. Politycy EDU zajmowali się przez lata różnymi aspektami społecznej gospodarki rynkowej. Już w pierwszym roku istnienia organizacji powstał specjalny komitet ds. gospodarczych<sup>10</sup>, który opracował raport na temat zatrudnienia w modelu społecznej gospodarki rynkowej. Wniosek płynący z tego raportu był taki, że bezrobocie nie jest czynnikiem nieodłącznym wolnego rynku i należy podejmować działania mające na celu pełne zatrudnienie. Interesujące jest nastawienie EDU do związków zawodowych. Unia stwierdza, że działalność związków zawodowych jest pożyteczna ze względu na reprezentowanie przez nie interesów pracowników, a to z kolei jest jednym z czynników popieranej przez nich społecznej gospodarki rynkowej.

Istotnym *novum*, zauważonym przez Autorkę, a wprowadzonym przez EDU do koncepcji ordoliberalów, jest powiązanie społecznej gospodarki rynkowej z postulatami ekologicznymi. Gospodarka powinna rozwijać się bez szkody dla środowiska naturalnego i dlatego powinno się m.in. rozpowszechniać odnawialne źródła energii.

Europejska Unia Demokratyczna nie pozostaje obojętna wobec aktualnych problemów, przed którymi staje współczesne społeczeństwo. Autorka prezentuje stosunek EDU do zjawiska bezrobocia. Liderzy Unii uznają bezrobocie za zło społeczne. Jak pisze, możliwości zmniejszenia liczby bezrobotnych upatrują w obniżeniu podatków, wzmocnieniu wzrostu gospodarczego oraz w zwiększeniu konkurencyjności europejskiej gospodarki. Innym współczesnym wyzwaniem jest globalizacja. Partie zrzeszone w EDU nie widzą w tym zjawisku zagrożenia, pod warunkiem jednak, że Europa przygotuje się do pewnych zmian. Należy pogodzić się z przenikaniem się kultur i stopniowym zanikiem tożsamości narodowych, trzeba jednak czerpać z tego korzyści. Proces globalizacji doprowadzi też zapewne do zmian gospodarczych. Tutaj należy przeprowadzić szereg reform w systemie ubezpieczeń społecznych oraz zwiększyć nakłady na rozwój wiedzy i edukację, tak aby w nowych warunkach gospodarka europejska była konkurencyjna.

W ostatnim, szóstym rozdziale Kosowska-Gąstoł przybliży czytelnikowi stanowisko EDU w sprawach polityki międzynarodowej. Stwierdza, że od początku swojego istnienia EDU potępiała komunizm. Miało to swój wyraz w zaangażowaniu się tej organizacji w konflikcie zimnowojennym po stronie demokratycznego Zachodu. Autorka przedstawia stosunek EDU do innych nurtów politycznych, głównie do eurokomunizmu, ale także do partii socjalistycznych i socjaldemokratycznych. Eurokomunizm został uznany przez Europejską Unię Demokratyczną za nurt niebezpieczny, ze względu na brak jednoznacznego potępienia praktyk politycznych sto-

<sup>10</sup> Przewodniczącym tego komitetu był Alain Juppé z francuskiego Zgromadzenia dla Republiki (RPR) (s. 262).

sowanych w Związku Radzieckim. Natomiast, jak pisze Kosowska-Gąstoł, EDU skłonna była zaakceptować istnienie, a nawet w niektórych przypadkach zgodzić się na współpracę z partiami socjalistycznymi, pod warunkiem, że te akceptują demokratyczne zasady. Zdaniem Autorki, organizacja zawsze opowiadała się za współpracą ze Stanami Zjednoczonymi oraz wyrażała poparcie dla Sojuszu Północnoatlantyckiego. Praca zawiera również opis stanowiska EDU w innych ważnych kwestiach międzynarodowych. Autorka przedstawia zaangażowanie omawianej organizacji w rozwiązanie konfliktu w Nikaragui. Omawia też stanowisko EDU w sprawie wojny domowej w Jugosławii. Przy tej ostatniej dały się zauważyć pewne rozbieżności w ramach Unii; jak pisze, nie wszystkie partie jednakowo oceniały zagrożenie płynące z napiętej sytuacji na Bałkanach. Nowy etap działalności Europejskiej Unii Demokratycznej w sprawach międzynarodowych wyznacza upadek systemu komunistycznego w Europie Środkowo-Wschodniej. EDU opowiedziała się za przyjęciem państw z byłego bloku komunistycznego do NATO oraz poparła ich starania o członkostwo w Unii Europejskiej. Kosowska-Gąstoł omawia stanowiska różnych „odłamów” Europejskiej Unii Demokratycznej w kwestii integracji europejskiej. Jak już wiadomo, EDU składa się z partii chadeckich, konserwatywnych i innych „podobnie myślących”. Stąd, jak pisze Autorka, biorą się różnice zdań co do przyszłego kształtu Unii Europejskiej. Partie chrześcijańsko-demokratyczne opowiadają się za budowaniem zjednoczonej Europy w oparciu o model federalny. Chcą także zmiany systemu podejmowania decyzji, tak aby wszystkie były podejmowane zwykłą większością głosów<sup>11</sup>. Stanowisko takie jest nie do zaakceptowania przez konserwatystów, którzy, jak pisze Kosowska-Gąstoł: *opowiadają się raczej za dobrowolną współpracą suwerennych państw* (s. 321). Sprzeciwiają się również poszerzaniu kompetencji organów Unii<sup>12</sup>. Autorka w zakończeniu pracy stwierdza, że kwestia stosunku do Unii Europejskiej *stanowi ważne wyzwanie dla organizacji, której ambicją zawsze było, aby wszystkie partie centrowe i centroprawicowe – bez względu na ich tradycje – mówiły na płaszczyźnie europejskiej „jednym głosem”* (s. 323).

Omawiana praca zawiera bardzo pożyteczny wykaz skrótów oraz ciekawe załączniki, opracowane przez Autorkę. Znajdują się wśród nich m.in.: Deklaracja z Klessheim oraz wykaz partii członkowskich EDU.

Zaletą recenzowanej pracy jest całościowe przedstawienie kwestii związanych z Europejską Unią Demokratyczną. Autorka poszerza w wielu miejscach swój wywód o kwestie teoretyczne z różnych dziedzin, niezbędne dla poprawnego zrozumienia omawianych spraw. EDU, która powstała dla doraźnego celu, jakim były pierwsze bezpośrednie wybory do Parlamentu Europejskiego (1979 r.), przekształciła się w prę-

<sup>11</sup> Wśród innych pomysłów partii chadeckich, Kosowska-Gąstoł wymienia plan przekształcenia Rady Ministrów w wyższą izbę parlamentu, gdzie dotychczasowy Parlament Europejski stałby się izbą niższą, a władzę wykonawczą sprawowałaby Komisja odpowiedzialna politycznie przed parlamentem (s. 320-321).

<sup>12</sup> Konserwatyści opowiadają się za zwiększeniem znaczenia Rady Europejskiej oraz zmianą sposobu powoływania składu Parlamentu Europejskiego, chcą, aby deputowani byli przedstawicielami parlamentów narodowych (s. 321).

zną organizację, zdolną do oddziaływania na wielu płaszczyznach, co doskonale oddaje omawiana książka. Szkoda tylko, że Kosowska-Gąstoł, poza krótką informacją w rozdziale drugim, tak mało miejsca poświęca polskim partiom w EDU.

---

**Mgr Agnieszka NITSZKE**, ur. 1977 r., studia w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ w zakresie stosunków międzynarodowych (praca magisterska w 2001 r. poświęcona *Idei państwa partyjnego we współczesnym ustroju demokratycznym na przykładzie Niemiec w XX w.*). Studia doktoranckie w INPiSM UJ pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Zięby. Przygotowuje pracę doktorską poświęconą zasadzie funkcjonowania ustroju federalnego w państwach niemieckojęzycznych.